

“Dla Boga nie ma nic niemożliwego” (Łk 1,37)¹

W chwili Zwiastowania, na pytanie Maryi: “Jakże się to stanie?” Anioł odpowiada: “Dla Boga nie ma nic niemożliwego”. Na dowód tego daje przykład Elżbiety, która w swej starości poczęła syna. Maryja uwierzyła i stała się Matką Pana.

Bóg jest wszechmogący i takie Jego określenie często spotykamy w Piśmie Świętym. Używane jest dla wyrażenia potęgi Boga, gdy błogosławi On, sądzi, kieruje biegiem wydarzeń i spełnia swoje plany.

Istnieje tylko jedno ograniczenie Bożej wszechmocy, a jest nim wolność ludzka. Może ona sprzeciwić się Jego woli, czyniąc człowieka bezsilnym, chociaż został powołany do współuczestnictwa w mocy samego Boga.

“Dla Boga nie ma nic niemożliwego”

[...] Są to Słowa, które zachęcają nas do bezgranicznej ufności w miłość Boga-Ojca. Jeśli bowiem Bóg jest i Jego bytem jest Miłość, to całkowite zawierzenie Mu jest tego logiczną konsekwencją.

Wszystkie łaski są w Jego mocy, zarówno doczesne, jak i duchowe, rzeczy możliwe, jak i niemożliwe. On je daje temu, kto o nie prosi, a także temu, kto nie prosi, ponieważ On, Ojciec - jak mówi Ewangelia - “sprawia, że słońce wschodzi nad złymi i dobrymi”². Pragnie, abyśmy postępowali tak samo jak On, z taką samą wszechogarniającą miłością, podtrzymywaną przez wiarę w to, że

“Dla Boga nie ma nic niemożliwego”

Jak więc żyć tymi słowami na co dzień?

Wszyscy musimy niekiedy zmierzyć się z trudnymi, bolesnymi sytuacjami, czy to w sprawach osobistych, czy też w stosunkach z innymi. I doświadczamy czasem bezsilności, ponieważ odkrywamy w sobie przywiązania do rzeczy i osób, czyniące nas niewolnikami więzi, od których chcielibyśmy się uwolnić. Często stajemy przed murem obojętności i egoizmu; czujemy, że opadają nam ręce z powodu wydarzeń, które zdają się przekraczać nasze możliwości.

I właśnie w takich chwilach Słowo Życia może przyjść nam z pomocą. Jezus pozwala nam doświadczyć własnej nieporadności. Nie robi tego, by nas zniechęcić, ale by pomóc nam lepiej zrozumieć, że “dla Boga nie ma nic niemożliwego”; chce nas przygotować do poznania potęgi Jego łaski, która objawia się właśnie wtedy, gdy widzimy, że naszymi marnymi siłami niczego nie możemy dokonać.

“Dla Boga nie ma nic niemożliwego”

Gdy będziemy to sobie powtarzać w najtrudniejszych chwilach, otrzymamy od Słowa Bożego energię, którą ono w sobie zawiera i dzięki której w pewien sposób uczestniczymy we wszechmocy Boga. Pod warunkiem jednak, że żyjemy Jego wolą i staramy się promieniować dookoła miłością złożoną w naszych sercach. Będziemy w ten sposób “na jednym tonie” [lub: współbrzmieć] z wszechmocną Miłością Boga do Jego stworzeń, a dla Niego jest możliwe wszystko, co przyczynia się do spełnienia Jego planów wobec pojedynczych osób, jak i wobec całej ludzkości.

Jest jednak pewien szczególny moment, w którym możemy żyć tymi słowami i doświadczyć całej ich skuteczności. Jest nim modlitwa.

Jezus powiedział, że *o cokolwiek* będziemy prosili Ojca w Jego imię, On to spełni. Spróbujmy więc prosić Go o to, co nam najbardziej leży na sercu, pełni wiary, że nie ma rzeczy niemożliwych: o rozwiązanie spraw beznadziejnych i o pokój na ziemi, o uzdrowienie ciężko chorych i o porozumienie w konfliktach rodzinnych i społecznych.

Jeżeli ponadto o tę samą sprawę modlimy się w większym kręgu, zjednoczeni miłością wzajemną, wtedy sam Jezus pośród nas prosi Ojca i zgodnie z Jego obietnicą otrzymamy to, o co prosimy.

Z taką wiarą we wszechmoc Bożą i w Jego Miłość my także pewnego dnia modliliśmy się za N., ażeby nowotwór, widoczny na zdjęciu rentgenowskim, “zniknął”, jakby to była pomyłka lub jakieś przywidzenie. I tak się stało.

Ta bezgraniczna ufność, która sprawia, że czujemy się w ramionach Ojca, dla którego wszystko jest możliwe, powinna zawsze towarzyszyć wydarzeniom naszego życia. Nie jest powiedziane, że zawsze otrzymamy to, o co prosimy. Jego wszechmoc jest wszechmocą Ojca, używa jej zawsze i wyłącznie dla dobra swoich dzieci, czy o tym wiedzą, czy nie. Ważne jest to, aby żyć podtrzymując tę pewność, że dla Boga nie ma nic niemożliwego, a to pozwoli nam zakosztować pokoju nigdy jeszcze nie zaznanego.

Chiara Lubich